

Mateusz Rutkowski¹

Ja i Inny. Bezrobotni w narracjach o sobie

Celem artykułu jest dokonanie badawczego wglądu oraz refleksja wokół narracji bezrobotnych o sobie. Analiza materiału empirycznego pozwala zasadniczo dostrzec dwa schematy postrzegania osób pozostających bez zatrudnienia – pozytywny (Ja-bezrobotny) oraz negatywny (Inny-bezrobotny). W opisach obu tożsamości autor dostrzega pracę pewnych „mechanizmów wykluczenia” zawierających się w strategii wykluczania przez wykluczonych, która niczym zwierciadło odbija stosowane przez społeczeństwo podziały.

Słowa kluczowe: bezrobotny, Inny, autonarracje, narracje, marginalizacja

Me and Other. The unemployed in narratives about themselves

The aim of the article is to conduct an explorative insight and reflection on the elements of narrative of the unemployed about themselves. The analysis of the empirical material allows basically to notice two patterns of perception of people without employment – positive (I-unemployed) and negative (Other-unemployed). In descriptions of both identities, the author notices certain “exclusion mechanisms” included in the strategy of exclusion by the excluded, which reflects society’s divisions like a mirror.

Keywords: unemployed, Other, self-narratives, narratives, exclusion

Wprowadzenie

Narracja jest szczególnym sposobem prezentowania i rozumienia rzeczywistości, który stanowi narzędzie konstruujące naszą wiedzę o świecie (Trzebiński 2002). Wiedza jednostki determinuje to, na czym skupia się jej narracyjna uwaga, a przez to może stanowić element zniekształcający rzeczywistość i być źródłem

¹ Uniwersytet Gdański, mateuszrutkowski111@gmail.com.

uogólnień. Rozumienie świata jest więc zależne od naszych interpretacji, które są wynikiem indywidualnych doświadczeń. Narracje są zatem sposobem tworzenia i przedstawiania naszej wiedzy o świecie, która ma charakter subiektywny.

W wypowiedziach posługujemy się schematami poznawczymi, które są sposobem przetwarzania informacji o rzeczywistości i jej reprezentacjami (Trzebiński 2002: 20). Schematy poznawcze to nie tylko linearnie rozumiana wiedza o czymś (świecie, przedmiocie, osobie), ale także wyobrażenie oraz identyfikowanie tego czegoś. Chodzi między innymi o możliwość odróżnienia tego przedmiotu od innego. Zabieg ten pełni funkcję porządkującą otaczający nas świat i pozwala wyznaczyć granice – granice tego, co swoje i obce.

Przeprowadzone przeze mnie badania dotyczące społecznego konstruowania tożsamości osób pozostających bez zatrudnienia (których metodologię przybliżyć w dalszej części artykułu) pozwoliły dostrzec, że bezrobotni w swoich narracjach prezentują dwa sposoby postrzegania niepracujących: pierwszy, Ja-bezrobotny, to wizerunek pozytywny, drugi, Inny-bezrobotny, to konstrukcja tożsamości negatywnej. Poznawczo ciekawe są obie wymienione kreacje niepracujących występujące w wypowiedziach bezrobotnych.

Artykuł składa się z pięciu części. W pierwszej przedstawiam metodologiczne podstawy referowanych badań, zaś w drugiej uzasadniam stosowanie pojęcia Innego-bezrobotnego. Następne dwie części są opisem tożsamości bezrobotnych konstruowanych w narracjach osób niepracujących. Ostatnia część to opis mechanizmu wykluczenia – bezrobotnych przez bezrobotnych.

W artykule zamiennie używam pojęć: bezrobotny, niepracujący, osoba pozostająca bez zatrudnienia, jako opisujących sytuację bycia bezrobotnym. Wypowiedź ta stanowi rozbudowaną i zaktualizowaną wersję referatu wygłoszonego w ramach obrad IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Pytania o Inność – Inny w moich oczach, Ja w oczach Innego” zorganizowanej przez Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Metodologia przeprowadzonych badań

Prezentowane w artykule wyniki badania stanowią część szerszego projektu, który realizowałem w ramach obronionej w 2017 r. pracy magisterskiej pt. *Bezrobotny, to znaczy kto? O konstruowaniu obrazu osoby pozostającej bez zatrudnienia*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Mendel. Celem badań było poznanie, w jaki sposób społecznie jest konstruowany obraz bezrobotnego, jakie są tego źródła oraz jakie konsekwencje pociąga to za sobą – zarówno dla ogółu społeczeństwa, jak i osób pozostających bez zatrudnienia. Postawiony główny problem badawczy brzmiał: w jaki sposób konstruowany jest obraz bezrobotnego? Jaki on

jest w świetle przeprowadzonych wywiadów z bezrobotnymi, pracownikami socjalnymi i pracodawcami? Sformułowałem także cztery problemy szczegółowe:

1. Jakie cechy przypisuje się osobom bezrobotnym?
2. W jaki sposób media konstruuje obraz osoby pozostającej bez pracy?
3. W jaki sposób w narracji konstruowany jest obraz bezrobotnego?
4. Jakie znaczenie dla obrazu osób pozostających bez zatrudnienia, wyłaniającego się z wywiadów ma konstruowanie ich tożsamości przez media?

Wobec tak sformułowanych problemów badawczych technikami zbierania danych były analiza treści (artykułów medialnych) oraz indywidualne, częściowo ustrukturyzowane wywiady przeprowadzone z bezrobotnymi (6), pracodawcami (6) i pracownikami socjalnymi (6), zaś metodą analizy materiału empirycznego była krytyczna analiza dyskursu. Przebadaną grupę osób pozostających bez zatrudnienia stanowiły kobiety: jedna w wieku 23 lat, pozostałe zaś mieściły się w grupie 40–55 lat.

Ze względu na postawione problemy badawcze przyjęto szeroką definicję osoby bezrobotnej opierającą się na pozostawaniu bez zatrudnienia, bez kategoryzacji przyczyny tego stanu. Ponadto warunkiem nie było korzystanie ze wsparcia instytucjonalnego (powiatowego urzędu pracy, ośrodka pomocy społecznej itd.). Zgodnie jednak z ogólnie przyjętą klasyfikacją osób jako bezrobotnych (Kirenko, Duda 2018: 15) warunkiem udziału w badaniu było poszukiwanie pracy. Zastosowane definiowanie osoby bezrobotnej koresponduje z ramą teoretyczną projektu badawczego, którym były: społeczne konstruowanie rzeczywistości w ujęciu Petera Bergera i Thomasa Luckmanna (2010) oraz wywodzący się z pragmatyzmu interakcjonizm symboliczny George'a Herberta Meada (1975). W opisywanym projekcie przyjąłem, że:

bezrobotny jest więc wytworem interakcji i świadomości społecznej. Powstał zarówno w wyniku własnych reakcji jednostek, jak i postaw innych przyjmowanych, jako własne, które to dla ułatwienia funkcjonowania zostały społecznie ujednoczone. Przejawia się to chociażby poprzez – moim zdaniem absurdalne – konstruowanie wizji jednego bezrobotnego, a nie mówienia o różnych przypadkach, sytuacjach osób pozostających bez zatrudnienia (Rutkowski 2017: 14).

Zawarte w artykule analizy odnoszą się jedynie do części zebranego materiału empirycznego – do wywiadów przeprowadzonych z osobami pozostającymi bez zatrudnienia. Analizy te stanowią ponowne odczytanie zebranego materiału w innym kontekście, co wpisuje się w podejście rewizyty badań jakościowych (zob. Filipkowski 2015; Karkowska, Bielińska 2019).

Bezrobotny: dlaczego Inny?

Bezrobotnego, w zależności od kontekstu, można uznać jako Obcego lub Innego. W istocie jednak określenia te oznaczają odmienne kwestie, nadają – w tym przypadku bezrobotnemu – inne elementy konstytuujące jego tożsamość. „Kiedy mówimy «Obcy», dodajemy Innemu konkretności, wskazujemy na dystans – obiektywny – np. terytorialny, geograficzny lub symboliczny, ale także na subiektywne, emocjonalne poczucie oddalenia” (Zamojska 2013: 192). Inny jest więc pewną, niekoniecznie określoną wersją Obcego. Z kolei Obcy, jest skonkretyzowanym Innym, który dzięki przypisaniu mu miana obcości zyskuje określoną tożsamość; cechy zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wspomnianej tożsamości Innego nigdy nie będziemy w stanie w pełni poznać, wciąż pozostanie od nas odmienny (Waligóra 2005–2006: 232). Nieco inaczej, choć w podobny sposób, kwestię różnicy pomiędzy Innym a Obcym przedstawia Magdalena Środa:

Obcy to ktoś spoza naszego toposu, spoza naszego porządku, spoza świata habitusu, języka, wartości, cywilizacji (...). Inny nie jest spoza, należy do społeczeństwa; zawiera się w bycie, choć wspiera na różnicy (...). Inny to ktoś od nas różny, ktoś, kto w odmienny sposób odpowiada na pytanie „Kim jestem?”, dzięki czemu ujawnia się jako unikatowa jednostka i pojawia się wśród innych. Inny to również ten, czyje spojrzenie nas określa, kształtuje (Środa 2020: 9–11).

Kluczową kwestią pozwalającą odróżnić Innego od Obcego jest przynależność do danej grupy społecznej, legitymizacja i identyfikacja w jej obrębie. Obcy jest kimś spoza naszej grupy. Innego identyfikujemy wewnątrz naszej grupy – jest jej członkiem, ale cechuje go pewna odmiennność ode mnie i od innych członków tej grupy. Podobne stanowisko prezentuje Zygmunt Bauman, który pisze, że Obcy:

budzą niepokój właśnie z powodu swojej „obcości”, która ma sprawiać, że są przeobrażająco nieprzewidywalni, w odróżnieniu od ludzi, z którymi zadajemy się na co dzień i po których, jak nam się wydaje, wiemy, czego się spodziewać. (...) Ludzi, których przywykliśmy widywać w naszych dzielnicach, na ulicach i w miejscach pracy, dzielimy zazwyczaj na przyjaciół lub wrogów, na osoby mile widziane lub po prostu tolerowane (Bauman 2016: 14–15).

Stanowiska przywołanych autorów wydają mi się jednak nie dość ostre, by wyczerpująco uzasadniać przyjęte przeze mnie rozdzielenie Obcego i Innego.

Najistotniejszym bodaj elementem, który pozwala określić bezrobotnego jako Obcego, jest jego pozostawanie poza głównym nurtem społeczeństwa – społeczeństwa pracującego. Wynika to z obowiązującego przekonania o pracy jako podstawowej czynności życiowej każdego człowieka, co szeroko omawia Piotr

Stańczyk (2013: 108–122). Ważny jest także pragmatyczny wymiar pracy, jakim jest zaspokajanie potrzeb, a także realizacja ról społecznych. Z perspektywy jednostki wykonującej pracę, działalność zawodowa jest postrzegana jako narzędzie upodmiotowienia, urzeczywistnienia się jako człowieka. Utrata pracy może wywoływać drastyczne skutki, zaś strategie radzenia sobie w sytuacji pozostawania bez zatrudnienia mogą być różne – z antropologicznego punktu widzenia opisuje je Tomasz Rakowski (2009).

Inność, jak pisała Środa (2020), wspiera się na różnicy. W kontekście opisywanego w artykule postrzegania osób pozostających bez zatrudnienia przez bezrobotnych, owa Inność ujawnia się właśnie w ich dualistycznej percepcji, w wewnętrznym podziale grupy osób bezrobotnych na dwie kategorie, które w dalszej części artykułu będę określał odpowiednio jako Ja-bezrobotnego i Innego-bezrobotnego. Kategorię Innego-bezrobotnego stosuję do podkreślenia różnicy między tym, jak bezrobotni postrzegają sami siebie, oraz tym, jak wypowiadają się na temat Innych-bezrobotnych. W tym kontekście jest to Inność, a nie Obcość, bowiem różnica ta nie dotyczy kogoś spoza społeczeństwa czy grupy społecznej. Przyjmuję zatem, że o Obcości możemy mówić w kontekście pracujący – niepracujący/bezrobotny, zaś o Inności, w przypadku diady Ja-bezrobotny – Inny-bezrobotny. Taki sposób operacjonalizacji może być dyskusyjny, czego jestem świadomy. Sądzę jednak, że jest w tym przypadku uzasadniony, a taki wybór dokonany w tym kontekście – adekwatny do opisywanego problemu.

Podkreślenia wymaga fakt wewnętrznej niejednorodności grupy społecznej określanej jako bezrobotni (zob. Kirenko, Duda 2018: 15–18). Owa niejednorodność dotyczy zarówno przyczyn braku pracy, sposobów radzenia sobie w tej sytuacji oraz wizji swojej przyszłości. Jak zostanie pokazane, różnice ujawniają się nie tylko w tym, jak społeczeństwo postrzega bezrobocie, ale także jak bezrobotni postrzegają siebie i innych bezrobotnych.

Istotnym problemem w relacji Ja – Inny, a także bardziej ogólnie, społeczeństwo – Inny, jest kwestia braku odpowiedzialności, o której, powołując się na słowa papieża Franciszka, pisze w kontekście zjawiska migracji i uchodźstwa Zygmunt Bauman (2016: 28). Brak odpowiedzialności przejawia się w ponowoczesnej, globalizującej się indywidualizacji, która znajduje wyraz w myśleniu wyłącznie o sobie i nieczułości na potrzeby innych.

W kontekście zatrudnienia warto mieć na uwadze jego niestabilność, którą można wskazać na trzech różnych poziomach. Pierwszy dotyczy braku stałości obowiązków wykonywanych przez pracownika (wiąże się to z elastycznym dostosowywaniem się do sytuacyjnych potrzeb pracodawcy), po drugie, braku stabilności zatrudnienia w związku z wykorzystywaniem elastycznych form zatrudnienia, a to – po trzecie – stwarza ryzyko niemożności zaspokojenia potrzeb swoich i rodziny. Efekty tej elastyczności są nieprzewidywalne i nieuniknione (Bauman

2006: 229). Tak zarysowana sytuacja jest argumentem świadczącym o tym, że pracę można dziś stracić w każdym, nawet najmniej oczekiwanym momencie.

Stanie się Innym jest więc na wyciągnięcie ręki. W kontekście omawianej w artykule kwestii narracji bezrobotnych o sobie, istotne wydaje się pole życia codziennego, którego doświadczamy na dwóch płaszczyznach: „bliskości i oddalenia zarówno w sensie przestrzennym, jak i czasowym” (Berger, Luckmann 2010: 36). Doświadczamy jej w sposób intersubiektywny, ale dopiero subiektywny kontakt z Innym stwarza szansę, aby go poznać. Poznanie to nie jest jednak wolne od naszych interpretacji, co znajdzie odzwierciedlenie w kolejnych częściach artykułu.

Bezrobotni o sobie

Specyficznym rodzajem prezentowania wiedzy o sobie i świecie są autonarracje, które podobnie jak narracje, są opowieściami o bohaterze uwikłanym w pewną sytuację. Taka wypowiedź stanowi refleksję nad własnym (autora owej autonarracji) postępowaniem przy jednoczesnym wyjaśnianiu swojej pozycji i działań w określonych okolicznościach. Ten typ narracji wiąże się także z oczekiwaniem akceptacji i zrozumieniem motywów opisywanych w niej aktywności (Trzebiński 2002). Taką postawę można odnaleźć w wypowiedziach bezrobotnych o sobie.

Autonarracje bezrobotnych rozpoczynają się definiowaniem siebie jako osoby niepracującej, a które to nie jest spójne z ujęciem ustawowym. Ich zdaniem bycie pracującym określa zatrudnienie na podstawie umowy o pracę i/lub bycie aktywnym niezarobkowo (czego przykładem jest uczenie się lub pilnowanie dzieci/wnuków). W tym kontekście, jako osoby wykonujące inne obowiązki niezarobkowe, lokują się bliżej osób pracujących niż bezrobotnych. Istotnym wątkiem wypowiedzi są komplikacje, które spowodowały utratę pracy. W obszarze tym bezrobotni szeroko opisują swoje trajektorie bezrobocia, jednocześnie stawiając siebie w roli pokrzywdzonego i oczekując zrozumienia sytuacji, w jakiej się znaleźli. Kwestie te obrazuje poniższa wypowiedź:

[Pozostawać bez pracy to znaczy] [n]ie mieć pracy. Być zwolnionym z pracy albo no niektórym się nie chce pracować, różnie bywa. (...) [Czuję się źle w sytuacji pozostawania bez pracy, ponieważ] no zawsze pracowałam, nawet jak dzieci były małe i nigdy nie siedziałam w domu. No trochę jak były malutkie, ale zawsze pracowałam, więc no dla mnie to takie normalne, że trzeba pracować. (...) Co to znaczy być bezrobotnym... siedzieć w domu i myśleć o tym, co zrobić ze sobą. I przyjemniej ja tak to odczuwam [W3:B3]².

² Stosowane oznaczenia odnoszą się do transkrypcji przeprowadzonych wywiadów, gdzie Wx oznacza ogólny numer przeprowadzonego wywiadu, a Bx numer przeprowadzonego wywiadu

Podkreślenia wymaga fakt, że trwający brak pracy w przypadku badanych często mieści się pomiędzy wyborem a przymusem. Nie pracują między innymi ze względu na brak dobrze płatnych stanowisk pracy, ryzyko utraty posiadanych świadczeń pieniężnych czy negatywne doświadczenia współpracy z instytucjami realizującymi zadania aktywizacji zawodowej. Jedną z poważniejszych komplikacji na drodze aktywizacji zawodowej jest niemożność realizacji poszczególnych ról życiowych, co wiąże się z koniecznością wyboru jednej z nich na niekorzyść innej (np. wybór pomiędzy sprawowaniem opieki nad dzieckiem a podjęciem pracy, która realnie nie wpłynie na poprawę sytuacji materialnej i życiowej rodziny):

Nie na zasadzie, że tonący się brzytwy chwyta i biorę to, co jest, tak? W tym wypadku akurat jestem bardzo wybredna, tak? Na przykład na pewno bym nie podjęłabym zatrudnienia za dziewięćset czy za ileś tam złotych, bo automatycznie w tym momencie wolałabym czas poświęcić dzieciom. (...) Czasami człowiek w błędne koło wpada, chciałby podjąć pracę, ale z drugiej strony jeżeli ma być to praca za najniższe wynagrodzenie kosztem z kolei dzieci, gdzie dzieci (...) [W1:B1].

Brak pracy negatywnie oddziałuje na sytuację rodzinną bezrobotnych (w tym emocjonalną) oraz na sposób postrzegania siebie. Jako bohaterów swoich opowieści określają siebie jako niespełnionych, niepotrzebnych czy bezwartościowych, wciąż pozostając we wspomnianej roli pokrzywdzonego, oczekując zrozumienia. Trudność sytuacji, w jakiej się znajdują, podkreślają za pomocą opisu istoty pozostawania aktywnym w życiu, niekoniecznie na poziomie zawodowym, ale przede wszystkim ogólnym, w myśl przytoczonego wcześniej rozumienia pracy jako elementu organizującego życie jednostki.

[Zatrudnienie jest] [s]posobem na przeżycie. Ma się zajęcie, no i nie trzeba o niczym myśleć. (...) No ja sobie... ja sobie muszę chociaż zajęcie w domu jakieś znaleźć, jak nie pracuję w tej chwili. Bo nie umiem tak siedzieć beczynnie [W3:B3].

Opisywany sposób postrzegania siebie jako bezrobotnego w autonarracjach jest spójną reprezentacją bohatera pozytywnego, uwikłanego w liczne trudności, których nie może rozwiązać ze względu na ograniczone możliwości oraz brak wsparcia zewnętrznego (społecznego, instytucjonalnego). Ich wartości rozpinają się pomiędzy autoprezentacją jako osoby pokrzywdzonej, szukającej rozwiązania zaistniałej sytuacji a świadomie podejmującej decyzję o trwaniu w bezrobociu.

Jednocześnie należy wskazać, że operacyjna wiedza bezrobotnych o sobie pozostaje spójna. Taki obraz siebie jako bezrobotnego w autonarracjach przywodzi na myśl Giddensowski sposób definiowania stylu życia jako działania i decyzji

w grupie osób bezrobotnych. W cytowanych wypowiedziach na potrzeby artykułu dokonano jedynie drobnych korekt językowych.

podejmowanych w sytuacji ograniczeń materialnych (Giddens 2006: 10). Może być to także sposób budowania swojej tożsamości jako kompetentnego uczestnika (Giddens 2006: 79–80). Mimo występowania trudności na drodze do realizacji celu bezrobotni pokazują, że panują nad swoją sytuacją życiową. Budowanie takiej historii może być elementem niezbędnym do stwarzania poczucia bezpieczeństwa.

Bohater opisujący siebie jako bezrobotnego w ten sposób umieszcza siebie jako uczestnika życia w ponowoczesności. Indywidualizm i przedstawianie swojej opowieści jako wyjątkowej na tle historii innych bezrobotnych świadczy o jego zaradności, której oczekuje się od społeczeństwa w dobie późnej nowoczesności. W ten sposób z jednej strony chce powiedzieć o napotykanym w życiu trudnościach, z drugiej strony zaś dużo ważniejszy jest dla niego komunikat: „Wszystko jest w porządku; jakoś sobie radzę”.

Inny w narracjach bezrobotnych

Pojawienie się innych uczestników w narracjach bezrobotnych właściwie jest elementem naturalnym. Kiedy odtwarzamy historię za pośrednictwem narracji pojawianie się innych postaci może być umotywowane w różny sposób. Mogą być to faktyczni lub wymyślni uczestnicy, a ich przywołanie w historii może mieć znaczenie dla treści historii, kontekstualnego jej zrozumienia lub też ma realizować pewne (świadomie lub nie) ukryte cele. Jak podkreśla Susan E. Chase, narracje powstają w określonych okolicznościach i dla określonych celów (Chase 2014: 26).

Elementem pośredniczącym w realizacji określonego celu mogą być inni uczestnicy opowieści, które muszą posiadać określone cechy. Stąd niedaleko do intencjonalnego konstruowania obrazu innych uczestników, o których w kontekście autonarracji pisał Trzebiński (2002: 37). Oczywiście nie stawiam w tym miejscu znaku równości pomiędzy narracjami i autonarracjami. Jak okaże się jednak w dalszej części tekstu, podobne mechanizmy do tych, o których pisał Trzebiński, znajdują swoje odzwierciedlenie w zebranych przeze mnie materiale empirycznym.

Jak wspominałem, niepracujący w swoich wypowiedziach konstruują dwie tożsamości bezrobotnych – własną (Ja-bezrobotnego) oraz innych bezrobotnych (Inny-bezrobotny), którego charakterystyka jest odmienna od własnej. Narracje bezrobotnych o Innych stanowią reprezentację postawy refleksyjnej wobec sytuacji braku pracy, w której sami się znaleźli. Trudność i złożoność ich doświadczeń powoduje oddzielenie tożsamości Ja-bezrobotnego od Innego-bezrobotnego. Zablokowanie możliwości działania stwarza pole do przyjęcia postawy zewnętrzniego obserwatora, co jednocześnie umożliwia refleksję nad własną sytuacją (Trzebiński 2002: 28–29).

Bezrobotni w narracjach konstruują tożsamość Innego-bezrobotnego, a więc pewnego rodzaju proces przejścia od jego nieokreśloności (ujawniającej się m.in. w stwierdzeniu, że bezrobotnemu nie można przypisać konkretnych, uogólnionych cech) do przypisywania mu cech i używania do jego opisu jednoznacznie negatywnych sformułowań. Niepracujący zapytani o cechy, opinie, odniesienia do ogólnej charakterystyki bezrobotnych pierwotnie jednogłośnie stwierdzają, że nie istnieją takie cechy, które można przypisać każdemu przedstawicielowi tej grupy:

[w odpowiedzi na stwierdzenie badanej, że bezrobocie wcześniej kojarzyło się inaczej, badacz dopytuje o to, jakie cechy dzisiaj mają bezrobotni] (...) no ja nie widzę, że ktoś jest bezrobotny. No nie mają chyba jakichś takich cech rzucających się w oczy [W3:B3].

Jednak niektóre wypowiedzi sugerują, że pomimo różnorodności osób niepracujących można ich wewnątrznie podzielić i wskazać takich, z którymi „coś jest nie tak”:

Mmm. Tego się chyba nie da [scharakteryzować bezrobotnego]. Każdy inny jest. Każdy czegoś innego szuka, jeden chce pracować, inny nie chce pracować i tylko tak żeby [W4:B4].

W końcu, w trakcie snucia opowieści, osoby pozostające bez zatrudnienia dochodzą do podziału bezrobotnych na dwie przeciwstawne kategorie: jedna z opisywanych tożsamości dotyczy samego narratora, a druga – przeciwna – odnosi się do innych bezrobotnych. Oto wypowiedź jednej z badanych:

Czym się charakteryzują osoby bezrobotne... są dwa typy. Na pewno. (...) i moja mama [także bezrobotna] ma, nawet nie że w świadomości, tylko w podświadomości, ona już nie chce pracować (...) i to jest właśnie jeden typ, że oni nie chcą, że oni wolą, żeby ktoś im dawał te pieniądze za darmo, czyli utrzymywał ktoś inny, na przykład mąż czy tam dzieci, i w ogóle. A drugi typ to podobny do mnie, czyli ktoś kto po prostu działa w inny sposób, po prostu, myśli, jak tu skombinować co innego, typ kombinator [W2:B2].

Inność bezrobotnego ujawnia się już na poziomie jego wyglądu zewnętrznego. W przypadku narracji dotyczących siebie niepracujący nie odnosili się do tej kwestii w ogóle. W przypadku Innego dopuszczają, że może go odróżniać wygląd przypominający bezdomnego – jak mówi jedna z badanych – „menela”:

No nie mają chyba jakichś takich cech rzucających się w oczy. Nie licząc jakichś tam meneli, ale ci pewnie nigdy nie pracowali [W3:B3].

Jego atrybutami może być również prezentowanie licznych problemów społecznych: uzależnienia od alkoholu, narkotyków, wielodzietności, w tym wiążącej się z niewłaściwym pełnieniem roli rodzicielskiej czy żebractwa. Inny bezrobotny bywa więc pewnego rodzaju „siedliskiem” problemów społecznych:

[O wykorzystywaniu przez bezrobotnych zasiłków z MOPR.] (...) To są tacy kombinatory, tak? Którzy wiedzą, że niezależnie od tego, czy wypije, czy nie wypije, tak? On dostanie siedemset złotych renty socjalnej, jemu to wystarczy. No gdzieś tam ma jakąś konkubinę, żonę czy jakąś rodzinę, która ugotuje jemu, tamta wypierze skarpetki, ma dach nad głową, o który nie musi się martwić. Jest przecież chory, tak? To wszyscy się nad nim litują, dostanie zasiłek siedemset, czy tam nie wiem ile, dostanie zasiłek docelowy, który może również przeznaczyć na alkohol bądź też inne używki, no i po co ma on iść do pracy? Po co? To jest taka wygodna dróżka, tak, on się nie musi przemęczać, tak? Wszyscy o niego zadbają, tak? Obiadek mu podadzą, skarpetki wypiorą, nie? [W1:B1]

Zdaniem badanej nadrzędnym i jednocześnie jedynym celem podejmowanych przez Innego aktywności życiowych jest uzyskanie korzyści, co przyjmuje dwie formy. Pierwsza to wykorzystywanie dostępnych form wsparcia instytucjonalnego ze szczególnym uwzględnieniem świadczeń pomocy społecznej. Druga forma w pewnym stopniu dotyczy sfery pozafinansowej, jaką jest wysługiwanie się najbliższymi do realizacji swoich potrzeb życiowych. Chodzi tu o wyřeczanie się współlokatorami (nie zawsze jest to rodzina, czasami konkubent/-ka, partner/-ka itp.) w wykonywaniu codziennych czynności: prania, sprzątania czy gotowania. Te dwie sfery wykorzystywania wsparcia badani określają terminem „kombinowanie”, a dzięki stosowaniu takich działań nie muszą zamartwiać się o swoją przyszłość – zarówno bliższą, jak i dalszą:

No są ludzie, którzy woleliby nie pracować, są tacy. Kogo stać na to, no to okej, ale są tacy, co potrafią tylko kombinować. Tu coś uszczknąć, tam. Po pomoc się udać takie, że-ży... żerują. Na pomocy społecznej [W3:B3].

Inny bezrobotny jest kreacją osoby nieodpowiedzialnej, co pozostaje w relacji sprzeczności z nakreślonym wcześniej obrazem Ja-bezrobotnego. Innego-bezrobotnego charakteryzuje wyczuwana bezradność i zaradność. Bezradność, ponieważ w swoim codziennym funkcjonowaniu Inny potrzebuje wsparcia zewnętrznego – instytucjonalnego lub udzielanego przez osoby z najbliższego otoczenia. Zaradność bowiem, jak podkreślają w narracjach bezrobotni, jest to technika działania w taki sposób, który minimalizuje aktywność własną, jednocześnie maksymalizując korzyści.

Specyficzną kategorią Innego są osoby, które nie pracują ze względu na posiadanie takich możliwości finansowych:

[Sytuacja, w której warunki ekonomiczne pozwalają na niepracowanie.] No tak to jest zupełnie co innego, no bo nie muszą pracować, a jak ktoś nie chce i stać go na to, no to niech sobie siedzi w domu [W3:B3].

Bo młodym osobom też się nie chce pracować (...) [W1:B1].

Należy nadmienić, że tacy bohaterowie pojawiają się w wypowiedziach stosunkowo rzadko. W narracjach o nich bezrobotni podnoszą ton swojej wypowiedzi, a sposób mówienia o sytuacji przyjmuje formę lekceważącą, umniejszającą rolę Innego.

Dokonane analizy pokazują, że bezrobotni w narracjach przedstawiają wizerunek Innego zupełnie przeciwne względem kreowanego wizerunku siebie. Nie stronią od używania jednoznacznie negatywnych określeń oraz podnoszenia głosu i wyrażania swojej pogardy dla tak funkcjonujących członków społeczeństwa. Prezentacja dwóch rodzajów bezrobotnych w narracjach pozwala na dostrzeżenie przynajmniej jednej negatywnej konsekwencji, jaką jest funkcjonowanie mechanizmu wykluczenia ujawniająca się wewnątrz tej grupy.

Dwie kategorie bezrobotnych i wykluczenie społeczne

Anthony Giddens pisze, że wykluczenie społeczne to „efekt różnego rodzaju upośledzeń społecznych, wskutek których jednostka lub grupa nie może w pełni uczestniczyć w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym społeczeństwa, do którego należy” (Giddens 2004, 2005: 738). Przyczyny ekskluzji społecznej mogą być różne (Budnik 2019: 163), a wśród nich można wskazać właśnie utratę pracy. Jak stwierdza Ewa Flaszynska: „bezrobocie, zwłaszcza długotrwałe, stwarza zagrożenie patologią społeczną, powoduje deprecjację społeczną jednostki i jej rodziny” (Flaszynska 2019: 9).

Utrata zatrudnienia ma destrukcyjny wpływ na wiele aspektów życia człowieka: funkcjonowanie indywidualne, rodzinne, zbiorowe i społeczne, funkcjonowanie psychiczne, powoduje osłabienie i utratę więzi społecznych, ubóstwo, występowanie problemów społecznych (np. uzależnienia), degradację psychiczną, a także lęk przed ponowną utratą pracy, kiedy już się do niej powróciło (Kirenko, Duda 2018: 24–25). Ostatni wymieniony przejaw może być podstawą autowykluczenia wynikającego m.in. z negatywnego postrzegania siebie, swoich możliwości oraz pesymistycznego zorientowania na przyszłość.

W ujęciu ogólnym osoby dotknięte bezrobociem nie tylko doświadczają marginalizacji wynikającej z faktu utraty pracy, a więc ogólnego pogorszenia życia. Istotnym problemem, niejako „drugą stroną tego samego medalu” jest doświadczenie społecznej stygmatyzacji, o której pisała Irena Reszke (1999), ale także, która ujawniła się w zrealizowanym przeze mnie projekcie badawczym. Owa stygmatyzacja zasadza się na uznaniu pozostawania bez zatrudnienia za sytuację społecznie niepożądaną, która stanowi zaprzeczenie powszechnemu przekonaniu o pracy jako podstawowej aktywności życiowej człowieka (Wosik-Kawala, Sarzyńska-Mazurek 2017: 11–24).

Zaprezentowane wyniki badania pokazują, że osoby pozostające bez zatrudnienia nie tylko doświadczają wykluczenia, ale w pewnym sensie także są jego inicjatorami, co ujawnia się w opisanym dzieleniu bezrobotnych na dwie kategorie. W narracjach badanych obecny jest mechanizm, który można określić jako wykluczanie bezrobotnych przez bezrobotnych czy wykluczanie przez wykluczonych.

Bezrobotni narratorzy reprezentują grupę Ja-bezrobotnego i wyraźnie wyznaczają granice oddzielające i odróżniające ich od Innych-bezrobotnych. Owe wykluczenie przejawia się również w charakterystyce reprezentantów wymienionych grup osób niepracujących. Sobie (Ja-bezrobotnemu) przypisują cechy pozytywne oraz starają się wyjaśniać trajektorie, które spowodowały utratę pracy i powodują dalsze trwanie tego stanu. Pozostałym bezrobotnym (Innym-bezrobotnym), mimo początkowego stronięcia od stosowania podziału, nadają cechy negatywne, wpisując się w ogólne przekonania o tym, jaki jest ów społecznie konstruowany bezrobotny. Takie podejście może świadczyć o odwzorowaniu (czy też silnym wpływie) obecnych w społeczeństwie stereotypów dotyczących tej grupy wykluczonych, co doskonale wpisuje się w ramę społecznego konstruowania rzeczywistości.

Narracje bezrobotnych wskazują na istnienie dwóch kategorii osób pozostających bez zatrudnienia. Ja-bezrobotny w narracjach kreowany jest pozytywnie jako bohater, który mimo przeciwności losu odnajduje sposób na przezwycięzenie pojawiających się na drodze trudności związanych z utratą pracy. Z kolei pojawiający się w narracjach Inni to przeciwieństwo wspomnianych bohaterów, a ich kreacja w taki a nie inny sposób jest niezbędna dla pozytywnego przedstawienia siebie (Ja-bezrobotnego). Negatywny obraz innych uczestników historii pozwala kreować pozytywną tożsamość bezrobotnych (siebie) – wzmacnia ją i pozwala jej trwać.

Analizując prezentowane w narracjach niepracujących podejście, można stwierdzić, że Inni są powodem, utrwalającym sytuację, w której się znajdują. Mimo że pozostawanie bez zatrudnienia może wynikać z własnej decyzji (której jednak nie należy postrzegać jako prostego wyboru, lecz decyzję obciążoną wyborem „mniejszego zła”), nie sposób odnieść wrażenia, że negatywnie postrzegani bezrobotni wzmacniają taki sposób kreowania problemu przez społeczeństwo, a przez to oddziałują również na sposób współpracy z instytucjami pomocowymi.

Jak podkreślają bezrobotni w autonarracjach, ich sytuacja jest wyjątkowa, odbiega od społecznie funkcjonującego obrazu osoby pozostającej bez zatrudnienia.

Odbieganie od społecznie przyjętej tożsamości bezrobotnego wskazuje na pewnego rodzaju izolację Ja od Innego. To z kolei przychodzi na myśl Rancière'owskie „dzielenie postrzegalnego”, czyli odczuwalne czynniki ustanawiające jednocześnie elementy wspólne (współdzielone) i odrębne (Rancière 2007: 69). Owe odczuwanie dotyczy nie tylko percepcji wzrokowej, ale zmysłowej w ogóle. Kategorię zmysłowości uzupełnia kwestia wspólnej akceptacji elementów przestrzeni jako mającej sens. „Dzielenie” dotyczy pewnych ram, możliwości uczestniczenia jednostki we wspólnej przestrzeni, co, Michał Podgórski, dokonując uproszczenia, określił jako „pasowanie danego obiektu do przestrzeni” (Podgórski 2011: 9–10).

Pozostawanie bez zatrudnienia z założenia jest zbliżonym doświadczeniem dotyczącym położenia społecznego i życiowego jednostki (np. kwestia braku środków do zaspokojenia podstawowych potrzeb). Odrębna jest interpretacja tego stanu, a co za tym idzie – sposób, w jaki społecznie postrzegamy poszczególne jednostki pozostające bez pracy. Upraszczając dokonany opis, można stwierdzić, że doświadczenie bezrobocia jest wspólne, a związane z tym konsekwencje dla postrzegania siebie i sytuacji życiowej (własnej i Innego) kształtuje odrębność. Bez wątpienia izolacja należy do form marginalizacji, w tym przypadku ujawniającej się w sytuacji grupy społecznie już wykluczonej.

Inny w narracjach bezrobotnych objawia się jako jednostka negatywna, a jego opis zawiera w sobie liczne dyskredytujące społecznie określenia. Szczególnym przykładem jest użyte sformułowanie „menel”, przywodzące na myśl podział Michela Agiera, na który powołuje się Bauman w kontekście celów polityki migracyjnej (Bauman 2016: 100). Określenie to odnosi się on do uprzedmiotawiania kategorii podziału świata i ludzi na dwie kategorie (*sic!*): zdrowych i widzialnych oraz „ludzkich resztek”. Obie te grupy oddzielone są różnymi liniami demarkacyjnymi, które przybierają także formy murów czy kolczastych ogrodzeń. Takimi kolczastymi ogrodzeniami oddzielają się bezrobotni od Innych, realizując mechanizm, który można nazwać wykluczaniem wykluczonych i wykluczaniem przez wykluczonych.

Te „ogrodzenia” przywodzą mi na myśl używane przez Marię Mendel (2017) pojęcie przewróconej drabiny społecznej obrazującej przestrzenne oddzielanie się grup społecznych o różnym statusie społeczno-ekonomicznym. W wyniku demokratyzacji kultury polaryzacja przestrzenna dokonuje się niejako w zamian za dawniej funkcjonujące podziały, oparte na kryterium różnicy w wyglądzie i obyczajowości, a nade wszystko w przystępności dóbr kultury, które m.in. wskutek nowych mediów dostępne są dzisiaj powszechnie (Mendel 2017: 83–84). Pojęcie to można zoperacjonalizować na potrzeby opisu wykluczenia, które następuje wewnątrz grupy osób pozostających bez zatrudnienia.

Zakończenie

Ponowoczesna rzeczywistość nie powoduje już wyłącznie podziału na pracujących i bezrobotnych, lecz za sprawą szeroko rozumianej indywidualizacji dzieli bezrobotnych na Ja i Innego. Społecznie oczekiwany sukces jest elementem wpisanym w obszar aspiracji życiowych na stałe. Kreuje on człowieka kompetentnego, który nie tyle potrafi, lecz musi odnaleźć się w rzeczywistości społecznej, co jest apriorycznym celem jego egzystencji. Taki sposób funkcjonowania daje mu poczucie bezpieczeństwa.

Jak wskazują dokonane analizy, bezrobotni w narracjach o reprezentowanej przez siebie grupie posługują się dwoma odmiennymi schematami. Ich autonarracje są pozytywne, zaś inni bezrobotni są przedstawiani negatywnie. Taki sposób postrzegania rzeczywistości wydaje się naturalny dla funkcjonowania człowieka w świecie i społeczeństwie. Jak pisze Bauman: „pierwszą reakcją na obecność Innego jest więc zazwyczaj czujność i podejrzliwość – moment niejasnego niepokoju dający impuls do poszukiwania stabilności, tym bardziej nerwowego, im mniej sprecyzowana jest groźba” (Bauman 2016: 122).

Wskazywane przez Baumana poszukiwanie stabilności może wyjaśniać narracje bezrobotnych o sobie. Bliżej nieokreślona fizycznie figura Innego powoduje podejrzliwość, przypisywanie mu negatywnych cech oraz stosowanie szerokich opisów w tym zakresie. Obecność Innego stanowi pewnego rodzaju niebezpieczeństwo dla bezrobotnych, ponieważ wiąże się chociażby z ryzykiem społecznego postrzegania ich w sposób jednolity. Negatywny konstrukt tożsamości, o którym mowa, stwarza pole do uzyskania pewności, że bezrobotnym uda się przezwyciężyć trudności, wykorzystując swoje zasoby, co jest sposobem na zaprezentowanie własnych umiejętności zaradczych (Giddens 2006: 183).

Dualne postrzeganie rzeczywistości, w tym również ludzi, jest wątkiem obecnym w psychologii. Opisywane przeze mnie zjawisko wewnętrznego zróżnicowania bezrobotnych na Ja-bezrobotnego i Innego-bezrobotnego można uzasadnić tym, że „ludzie spostrzegają samych siebie inaczej, niż widzą innych [...] różnica polega na tym, że siebie widzą w bardziej pozytywny sposób niż innych” (Wojciszke 2015: 153). W przypadku rekonstruowanych narracji bezrobotnych nie chodzi o stopniowanie pozytywnego sposobu widzenia siebie od innych; owa dualność przyjmuje jasno odczytywalną strukturę na pozytywnego Ja-bezrobotnego i negatywnego Innego-bezrobotnego.

Opisany w artykule problem z pewnością dostarcza istotnych informacji o bezrobotnych i zjawiskach występujących wewnątrz tej grupy osób. Tekst ten jest jedynie przyczynkiem, ponieważ problem ten bez wątpienia wymaga podjęcia szerszych badań.

Literatura

- Bauman Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z., 2016, *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Berger P.L., Luckmann T., 2010, *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Budnik M., 2019, *Socjologia pracy w zarysie*, Warszawa: Difin.
- Chase E.S., 2014, *Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść, głosów*, tłum. F. Schmidt [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Filipkowski P., 2015, *Archiwizacja, reanaliza, rewizyta, o nowych pojęciach i nowych podejściach w badaniach jakościowych*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. LIX, nr 3.
- Flażyńska E., 2019, *Bezrobocie, bezrobotny, praca socjalna*, Seria Biblioteka Pracy Socjalnej, Warszawa: Difin.
- Giddens A., 2006, *Nowoczesność i tożsamość: Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A., 2004, 2005, *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Karkowska M., Bielińska M., 2019, *Po co nam „stare wywiady”? O ponownym wykorzystaniu danych z badań jakościowych (rewizytach, reanalizach i nie tylko)*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XV, nr 2.
- Kirenko J., Duda M., 2018, *Bezrobocie – jakość życia – uwarunkowania*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Mead G.H., 1975, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa: PWN.
- Mendel M., 2017, *Pedagogika miejsca wspólnego: miasto i szkoła*, Gdańsk: WN Katedra.
- Podgórski M., 2011, *Przestrzeń miejska – dzielenie postrzegalnego. Próba analizy procesów zawłaszczania przestrzeni miejskiej z perspektywy filozofii Jacquesa Rancière’a*, „Interlinie. Interdyscyplinarne Czasopismo Internetowe”, nr 2, <http://hdl.handle.net/10593/1138>.
- Rakowski T., 2009, *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Rutkowski M., 2017, *Bezrobotny, to znaczy kto? O konstruowaniu obrazu osoby pozostającej bez zatrudnienia*, praca magisterska napisana w Uniwersytecie Gdańskim pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Mendel, materiał niepublikowany.
- Rancière J., 2007, *Dzielenie postrzegalnego. Estetyka i polityka*, Kraków: Korporacja Ha!art.
- Reszke I., 1999, *Wobec bezrobocia: opinie, stereotypy*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Stańczyk P., 2013, *Człowiek, wychowanie i praca w kapitalizmie. W stronę krytycznej pedagogiki pracy*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, https://biblioteka.womczest.edu.pl/new/wp-content/uploads/2013/09/webowa_biblioteka_wychowanie_czlowiek_wychowanie_praca_w_kapitalizmie.pdf.
- Środa M., 2020, *Obcy, inny, wykluczony*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Trzebiński J., 2002, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości* [w:] J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Waligóra M., 2005–2006, *Wolność i inność. Isaiah Berlin i Emmanuel Levinas o granicach dyskursu*, „Principia”, nr 35–36.

-
- Wojciszke B., 2015, *Psychologia społeczna*, wyd. 4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wosik-Kawala D., Sarzyńska-Mazurek E., 2017, *Wartość pracy w percepcji młodzieży stojącej u progu kariery zawodowej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Zamojska E., 2013, *Inny jako Obcy. Imigranci w polskim dyskursie publicznym i edukacyjnym*, „Studia Edukacyjne”, nr 28, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/11561>.